

Marta Karkowska 
IFiS PAN

Magdalena Bielińska 
IFiS PAN

Po co nam „stare wywiady”? O ponownym wykorzystaniu danych z badań jakościowych (rewizytach, reanalizach i nie tylko)

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.02>

Abstrakt W artykule zostały poruszone kwestie związane z możliwościami ponownego wykorzystania danych pochodzących z zakończonych już i zarchiwizowanych badań jakościowych. Odwołując się do doświadczeń związanych z tworzeniem Archiwum Danych Jakościowych, ale także doświadczeń innych, podobnych instytucji działających w Polsce, autorki wskazują na przyczyny, cele, ale też efekty gromadzenia oraz pożytkowania tego rodzaju materiałów. W dalszej części tekstu podejmują próbę uporządkowania i wyjaśnienia pojęć stosowanych przez badaczy pracujących nad „starymi danymi”, a także omawiają ich propozycje prac nad tego rodzaju zasobami. Bazując na praktykach badaczy anglosaskich, wyodrębniają przy tym z szerokiej kategorii „ponownego wykorzystania” danych (*re-use*) pojęcie reanalizy (*re-analysis*) jako specjalnego rodzaju powrotu do „starych danych”, a także pojęcie rewizyty (*re-visit, revisit*), służące opisaniu ponownego spotkania badawczego z „podmiotami” czy „obiektami” badań społecznych. Omawiają również pożytki płynące z tego typu działań, w tym możliwości zastosowania zgromadzonych wcześniej zasobów w procesie dydaktycznym. Na koniec, odwołując się do wybranych przykładów, wskazują na efekty dzielenia się danymi, wykorzystywanymi często w zupełnie nowych celach i w odmienny sposób niż zakładali to pierwotnie autorzy badań.

Słowa kluczowe ponowne wykorzystanie danych, archiwa danych jakościowych, reanalizy, rewizyty, powroty badawcze

W jednym ze wspólnych artykułów opublikowanych na początku nowego stulecia Louise Corti i Paul Thompson (2004: 297) stwierdzili:

W naukach społecznych istnieje ugruntowana tradycja reanalizy danych ilościowych. Nie ma logicznego

uzasadnienia, by tak nie działo się też w przypadku danych jakościowych. Pomimo to wśród badaczy jakościowych nie ma kultury badawczej zachęcającej do reanalizy danych zebranych przez innych badaczy. Do niedawna zauważało się uderzający brak dyskusji na temat poruszonych problemów i bardzo

Marta Karkowska, historyk i socjolog, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, członek zespołu Archiwum Danych Jakościowych. Autorka monografii *Pamięć kulturowa mieszkańców Olsztyna lat 1945–2006 w perspektywie koncepcji Aleidy i Jana Assmannów* (Warszawa 2014). Jej zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się wokół szeroko rozumianej tematyki pamięci społecznej i lokalności, a także kwestii związanych z metodologią badań jakościowych.

Adres kontaktowy:

IFiS PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
e-mail: mkarkowska@ifispan.waw.pl

Magdalena Bielińska, socjolog, badaczka społeczna i animatorka kultury. Kierownik projektu badawczego pt. „Przemiany stylu życia polskiej klasy średniej – dwadzieścia lat później. Mechanizmy międzypokoleniowej transmisji stylu życia” (grant NCN nr 2018/29/N/HS6/00958) realizowanego w IFiS PAN. Zainteresowania naukowe i badawcze: style życia Polaków, tożsamość w ponowoczesności, struktura społeczna, społeczne mechanizmy kształtowania klasy średniej, badania nad uczestnictwem w kulturze, stygmatyzacja społeczna, metodologia badań społecznych.

Adres kontaktowy:

IFiS PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
e-mail: mbielinska@ifispan.waw.pl

mało opublikowanych „dowodów” korzyści i ograniczeń takiego podejścia¹.

Te konstatacje przedstawione w Wielkiej Brytanii kilkanaście lat temu pozostają aktualne także w dzisiejszej Polsce, gdzie dyskusja wokół ponownego wykorzystania danych z badań jakościowych (choć witana z życzliwością i zainteresowaniem) wciąż pozostaje domeną naukowych eksploracji stosunkowo niewielkiej grupy badaczy. Dzieje się tak, pomimo iż w Polsce w ostatnich kilku latach zainicjowano stosunkowo wiele przedsięwzięć mających na celu archiwizację materiałów z zakończonych już naukowych badań społecznych, określanych jako jakościowe². Te wysiłki wspierane są

doświadczeniami ośrodków nieakademickich, których celem jest między innymi gromadzenie i udostępnianie zasobów archiwów w tym relacji z nurtu *oral history*³. Wszystko to sprawia, że dyskusja na temat ponownego wykorzystania istniejących już materiałów coraz bardziej angażuje całe środowisko, wywołując kolejne pytania dotyczące celów, możliwości czy choćby zakresu prac badawczych, jakie prowadzić można z wykorzystaniem „starych danych” jakościowych.

W niniejszym tekście chcemy poruszyć sygnalizowane przez Corti i Thompsona (2004) kwestie związane z potencjałami, ale też ograniczeniami ponownego wykorzystania tego rodzaju zasobów

¹ Tłumaczenie własne autorki.

² Na kolejnych stronach przywoływać będziemy przykłady Archiwum Danych Jakościowych przy IFiS PAN, Archiwum Badań nad Życiem Codziennym powstałego na UAM czy Cyfrowego Archiwum im. Józefa Burszty działającego przy IEiAK UAM w Poznaniu.

³ Przykładami mogą być tu Dom Spotkań z Historią prowadzący Archiwum Historii Mówionej, ale też Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” realizujący program Historia Mówiona czy Archiwum Historii Mówionej działające przy Muzeum Powstania Warszawskiego. AHM w Warszawie prowadzone jest wspólnie przez DSH i Ośrodek KARTA.

na gruncie badań polskich. Naszym celem jest też (przy odwołaniu do wybranych przykładów) odniesienie się w tym kontekście do debaty wokół idei jawności i otwartości warsztatu badawczego, promowanej niegdyś przez Stanisława Ossowskiego (1967), a dziś, w dobie archiwów cyfrowych, choćby przez ruch Open Science⁴. Mamy również nadzieję, że przedstawienie możliwości, trudności i niespodzianek związanych z ponownym wykorzystaniem materiałów z zakończonych badań jakościowych stanowić będzie inspirację badawczą i przyczyni się do szerszego wykorzystania istniejących zasobów.

Proponując rozważenie tych zagadnień, najpierw wskażemy na przyczyny powołania istniejących obecnie, wybranych naukowych archiwów i repozytoriów danych badawczych o charakterze jakościowym. Przedstawiając ich główne cele, zasoby, ale też sposoby działania, postaramy się pokrótce nakreślić ich specyfikę, charakter oraz funkcje, jakie pełnią na polu naukowym. Tym samym spróbujemy wyjaśnić „po co nam stare wywiady” z perspektywy badaczy społecznych i nie tylko.

Kolejna część artykułu poświęcona będzie omówieniu celów i możliwości korzystania ze „starych” danych społecznych (omawianego tu rodzaju) z perspektywy użytkowników: akademików, studentów, ale też twórców kultury. W pierwszej kolejności

⁴ Idea Open Science wspierana przez różnorodnych aktorów zaangażowanych w dyskurs naukowy (instytucje publiczne, gospodarcze, tzw. trzeci sektor, media) opiera się na demokratyzacji, pluralizacji i egalitaryzmie w dostępie do danych naukowych, wspierając możliwie szeroką dyfuzję zasobów nauki, a tym samym przyczyniając się do wspierania rozwoju naukowego w skali międzynarodowej.

zajmiemy się kwestiami terminologicznymi, między innymi po to, by dokonać jasnego rozróżnienia pomiędzy tytułowymi reanalizami i rewizytami. Wskażemy przy tej okazji różne możliwe i sprawdzone sposoby wykorzystania materiałów z zakończonych już badań oraz ich potencjały i ograniczenia. Szczególne miejsce poświęcimy dydaktyce, dla której tego typu dane mogą okazać się wyjątkowo istotne. Na koniec postaramy się odnieść do doświadczeń nam najbliższych, wskazując w jaki sposób w praktyce wykorzystać można zarchiwizowane materiały. Odniesienie się do tych kwestii pozwoli nam nakreślić najbardziej rozpowszechnione, ale też interesujące z perspektywy rozwoju badań społecznych sposoby wykorzystania zgromadzonych zbiorów z badań jakościowych.

Między potrzebami a możliwościami

Problematyka niezaspokojonych potrzeb i niedostatecznych możliwości szeroko rozumianej archiwizacji badań jakościowych w Polsce podejmowana była już wielokrotnie (Palska 2005), podobnie jak kwestie związane z tradycją archiwizacji materiałów z badań jakościowych (Filipkowski 2015). Po latach niedostatków mogliśmy obserwować w Polsce swoisty „wysyp” archiwów lub repozytoriów naukowych gromadzących materiały z jakościowych badań społecznych w wersji elektronicznej. U podstaw tych licznych przedsięwzięć legły (podobnie jak w innych krajach) własne doświadczenia lub fascynacje badaczy, przykłady innych podobnych zgraniczonych przedsięwzięć, najczęściej jednak konkretne potrzeby osób lub środowisk naukowych. O ile w pierwszym i drugim przypadku takim wzorcem są doświadczenia badaczy z innych państw, którym

udało się stworzyć dość dobrze prosperujące i oceniane jako ważne dla nauki ośrodki archiwizacyjne⁵, o tyle w trzecim kluczowe okazują się lokalne realia. Potrzeby osób i środowisk dotyczące archiwizacji badań jakościowych w polskich warunkach najczęściej oznaczają chęć ocalenia przed zniszczeniem wyjątkowego dorobku poprzedników, którzy pozostawili po sobie materiał wciąż inspirujący i możliwy do ponownego wykorzystania w różny sposób. Jeśli obok tych fascynacji i przekonań pojawiło się wsparcie instytucji, a także możliwość wykorzystania technik cyfrowych oraz powołania zespołów będących w stanie opracować i udostępnić zachowane dane⁶, te pomysły wkraczały w etap realizacji.

Nie mniej ważne okazały się doświadczenia organizacji pozarządowych zajmujących się zbieraniem przekazów dotyczących wybranej tematyki. Na polskim gruncie szczególne znaczenie miała działalność organizacji, które gromadziły na własną rękę często unikalne, lokalne, indywidualne świadectwa, relacje czy wspomnienia, takie jak choćby Ośrodek Karta czy „Brama Grodzka – Teatr NN” (Filipkowski 2005: 48 i nast.). Doświadczenia, ale też pomysły i rozwiązania przez nie przyjęte stały się wskazówką i inspiracją dla przedsięwzięć podejmowanych w ramach ośrodków naukowych.

Pomysłodawcy nowych archiwów czy repozytoriów naukowych już na początku zostali postawieni przed koniecznością zmierzenia się z szeregiem

problemów związanych zarówno z brakiem wypracowanych, ogólnie przyjętych zasad dzielenia się wykorzystanym już materiałem badawczym, jak i faktycznym brakiem systemowego zabezpieczenia istniejących zasobów. Definiowało to w wielu wypadkach kolejność podejmowanych działań.

Jedną z najważniejszych i najbardziej palących potrzeb były z pewnością działania ratownicze. W Polsce doświadczenia związane z utratą większości materiałów z różnych konkursów pamiętnikarskich (Filipkowski 2005; Palska 2005) okazały się tu niezwykle ważne i pouczające. Pokazały, że z powodu likwidacji różnych instytucji czy braku finansowania najcenniejsze nawet dokumenty życia społecznego nie tylko przestają być chronione, ale wręcz mogą zostać skazane na zniszczenie. Nie mniej ważną okazała się też groźba utraty innych, często unikatowych zbiorów w wyniku ich rozproszenia. Praktyka wypożyczania oryginalnych, istniejących tylko w jednym egzemplarzu materiałów (często badaczom niezaangażowanym w pierwotne badania), choć ważna i cenna badawczo, niosła ze sobą ryzyko podziału lub fragmentaryzacji zbioru i – w efekcie – często utratę szansy na ustalenie, gdzie faktycznie mogą się znajdować poszczególne jego elementy. Przykładem były tu choćby materiały z badań zespołu Antoniny Kłoskowskiej, będące podstawą publikacji dotyczących „kultur narodowych u korzeni” (Kłoskowska 1996). Materiały składające się na ten zbiór (choć rzetelnie i dokładnie opracowane przez autorów badania) po zakończeniu badań najczęściej trafiały do osób prowadzących poszczególne wywiady. Wobec braku praktyki i możliwości tworzenia kopii wiele z nich uległo rozproszeniu lub zaginięciu. Ostatecznie możliwe

⁵ Na temat powstania UK Data Archive jako efektu własnych potrzeb i fascynacji badawczych pisał P. Thompson (2000).

⁶ Przykładem może być tu działalność Archiwum Badań Nad Życiem Codziennym (Nosal 2015: 162).

było dotarcie jedynie do fragmentu zebranych zasobów i ich udostępnienie⁷. Innym przykładem mogą być losy materiałów z badań prowadzonych pod kierunkiem Andrzeja Sicińskiego⁸, które pozornie zachowane zostały w całości (Palska 2005: 12–13). Choć na podstawie liczby teczek zbiór wydawał się kompletny pod względem zawartości, to poszczególne jego elementy – te czki, okazywały się niepełne⁹. Ten i inne przykłady pokazały, że paradoksalnie sama idea dzielenia się oryginalnym, zwłaszcza niecyfrowanym materiałem badawczym może okazać się destrukcyjna dla integralności zbioru, jeśli nie będzie wspierana przez konkretne rozwiązania czy wzorce.

Tych ostatnich dostarczyli w wielu przypadkach badacze ilościowi. To właśnie im zawdzięczać można podjęcie pierwszych działań zmierzających do upowszechnienia idei szeroko rozumianej archiwizacji badań społecznych. Działalność archiwów, takich jak Archiwum Danych Społecznych¹⁰, wsparła nie tylko argumentację na rzecz zachowania istniejących już materiałów i ich ponownego wykorzystania, ale też wskazała konkretne rozwiązania umożliwiające ich udostępnianie szerokiemu gronu odbiorców. Efekty dzielenia się „starymi danymi”, które wykorzystywane były ponownie, choćby jako

element analiz porównawczych czy podstawa zupełnie nowych projektów, pokazały, jak cenną jest możliwość dotarcia, zapoznania się i skorzystania z nich, a wreszcie odwołania się do dorobku innych badaczy (Cichomski, Jerzyński, Zieliński 2003). Unaczniły też, jaką stratą jest brak podobnego dostępu do materiałów z badań jakościowych.

Ten brak dostępu do danych był w ostatnich dziesięcioleciach tym bardziej dotkliwy, że w innych krajach powołano już instytucje zajmujące się archiwizacją danych jakościowych. Wypracowały one własne procedury gromadzenia, porządkowania i opisywania, a następnie udostępniania tego rodzaju danych badawczych. Doświadczenia Qualidata na Uniwersytecie w Essex, będącym częścią brytyjskiego UK Data Archive, WISDOM¹¹ w Wiedniu, The Finnish Social Science Data Archive (FSD) czy Archiwum Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie pokazały, jak poznawczo i naukowo cenne jest gromadzenie, zabezpieczanie, a następnie udostępnianie w formie elektronicznej zbiorów z badań jakościowych (por. Bishop, Kuula-Lummi 2017). Rozwiązania i pomysły, jakie przyjęły te ośrodki, pozwalały dodatkowo przypuszczać, iż wiele praktyk archiwizacyjnych może zostać po stosunkowo niewielkich zmianach powielonych na gruncie polskim.

Trudności, jakich można się było spodziewać w Polsce, wiązały się z kwestiami innymi niż w krajach zachodnioeuropejskich. Niepokój budziła przede wszystkim praktyka postępowania ze zgromadzonym materiałem badawczym. Pomimo sformu-

⁷ Kultury narodowe u korzeni (fragment badania Antoniny Kłoskowskiej z lat 1992–1994), <http://www.adj.ifispan.pl>.

⁸ Style życia w miastach polskich 1976–1980 (badania dawnego Zespołu Badań nad Stylami Życia w IFiS PAN, kierowanego przez Andrzeja Sicińskiego), <http://www.adj.ifispan.pl>.

⁹ Tu dodać należy, że zasób był wykorzystywany w bardzo różny sposób przez osoby zaangażowane w ten projekt. Zaznaczyć też należy, że wybrane elementy zbioru, np. opisy interpretowane, stanowiły najwyraźniej podstawę odrębnych analiz i po wykorzystaniu przez badaczy przechowywane były w osobnych teczkach.

¹⁰ Zob. <http://www.ads.org.pl>.

¹¹ Wiener Institut für sozial wissenschaftliche Dokumentation und Methodik.

łowana ogólnych wytycznych, takich jak choćby kodeks etyki¹² i przyjęcia formalnych rozwiązań przynajmniej przez niektóre instytucje naukowe¹³, dostęp do wielu materiałów z zakończonych już badań w praktyce ograniczał się do osób, które realizowały te projekty – kierowników badań lub ich zespołów badaczy terenowych. Nie zawsze kluczowa była tu troska o ochronę danych osobowych rozmówców czy informacji dziś określanych jako dane wrażliwe. Często decydującym powodem okazywał się brak tradycji, a niekiedy po prostu faktycznej możliwości przekazania czy choćby powierzenia „starych” materiałów właściwej instytucji. Jeśli te dane w ogóle były przechowywane, to lokowano je w najlepszym przypadku na półkach, w szufladach i szafach instytucji zatrudniających kierowników badań (Palska 2005). W nieco gorszym przypadku te materiały przenoszono do prywatnych mieszkań lub umieszczano na przykład w garażach czy na terenie prywatnych posesji, niekoniecznie w warunkach sprzyjających ich zachowaniu. Często nie było do nich nie tylko dostępu, ale też sama wiedza o ich istnieniu bywała ograniczona do zaledwie kilku, bywało że dość przypadkowych osób. Różny okazywał się też stosunek do tych zasobów. Po

¹² W art. 38 Kodeksu Etyki Socjologa Polskiego Towarzystwa Socjologicznego z 2012 r. stwierdzono, iż „[s]ocjologowie powinni jak najszerszej upowszechniać wyniki swoich badań, a jeśli istnieje taka potrzeba, bezpośrednio po ukończeniu własnych analiz udostępniać zebrane przez siebie dane innym badaczom, za pośrednictwem stosownych archiwów i baz danych. Socjologowie mają obowiązek przestrzegania zasady jawności warsztatu naukowego i udostępniania społeczności badaczy opisu procedur i materiałów, na których oparli swoje ustalenia” (<http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf> [dostęp 30 sierpnia 2018 r.]).

¹³ Wiele z nich wskazywało swoje biblioteki lub archiwa jako miejsca, gdzie przekazywać można dane badawcze wytworzone w ramach działalności instytucji przez jej pracowników. W praktyce te wytyczne pozostawały jedynie zaleceniami lub jako procedura nie były egzekwowane.

kilku czy kilkunastu latach od zakończenia projektów badawczych i pojawieniu się nowych potrzeb, związanych na przykład z brakiem miejsca, „stare wywiady”, fotografie czy kasety przestawały być postrzegane jako warte dalszego magazynowania. Niekiedy też sami badacze po kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu latach od zakończenia badań, nie mając możliwości ich właściwego przechowywania, tracili wiele z materialnych efektów swoich prac. Dodatkowo, nawet po pojawieniu się możliwości zarchiwizowania i udostępniania innym zainteresowanym osobom zachowanych materiałów, nie zawsze decydowano się na takie rozwiązanie. Wobec konieczności ponownego przejrzenia często obszernych zasobów, ich uporządkowania, często skatalogowania i opisu, a niekiedy wyjaśnienia braków, propozycja takiego ich opracowania mogła nie wydawać się kuszącą (por. Kościański 2005).

Nowe życie starych danych jakościowych

Propozycje uporządkowania i archiwizacji badań jakościowych wysuwać zaczęły osoby pracujące w instytucjach, które w ramach swojej działalności naukowej czy badawczej uznawały za istotne nie tylko zabezpieczenie, ale też udostępnienie szerszemu gronu istniejących materiałów z badań jakościowych. W tym celu niektóre z nich podjęły się realizacji konkretnych projektów archiwizacyjnych, najczęściej grantowych, finansowanych ze środków publicznych.

W tym miejscu skupimy się jedynie na kilku takich przykładach, a mianowicie archiwach (lub repozytoriach) udostępniających materiały badawcze będące wynikiem prac przedstawicieli dyscyplin

takich jak socjologia, antropologia czy etnografia, stanowiące podstawę kluczowych dla polskiej nauki ustaleń. Jednostki takie powołano najczęściej przy ośrodkach akademickich lub naukowych, mających często bogate tradycje. To głównie one stały się celem naszych eksploracji właśnie ze względu na zasób, którym dysponują – materiały pochodzące z prac badawczych prowadzonych w ramach instytucji naukowych. Nie mniej ważna była dla nas dostępność do zgromadzonych zasobów, co dla użytkowników oznacza możliwość łatwego zapoznania się i pracy z konkretnymi efektami prac badaczy (np. zapisami nagrań, zdjęciami, transkrypcjami wywiadów w formie cyfrowej).

Jednym z pierwszych tego rodzaju przedsięwzięć, bazujących na wykonanych już pracach archiwizacyjnych, okazało się być Archiwum Cyfrowe im. Józefa Burszty. Jego pierwsze, udostępniane w formie cyfrowej kolekcje pochodziły z zasobów powstałego w 1972 roku w Katedrze Etnografii UAM archiwum etnograficznego¹⁴. Obecnie Archiwum Cyfrowe udostępnia materiały z badań będących rezultatem działalności naukowej placówki i prowadzonych w jej ramach badań terenowych. Innym przykładem może być założenie, które przyjęto przy tworzeniu Archiwum Danych Jakościowych przy IFiS PAN. Odwołując się do doświadczeń Archiwum Danych Społecznych, udostępniającego zbiory danych z badań sondażowych (Cichomski, Jerzyński, Zieliński 2003), a także wcześniejszych prób archiwizacji badań jakościowych (Filipkowski 2005; Kościański 2005; Palska 2005) w tym wypadku uznano, że warto stworzyć nową formu-

łę archiwum udostępniającego dane jakościowe w celach naukowych.

Nie mniej ważne okazały się przewidywania dotyczące sposobów wykorzystania pozyskanych już zasobów, wynikające zarówno z rewolucji cyfrowej, jak i potrzeb środowisk tworzących wybrane archiwa. W większości przypadków zakładano, że istniejące materiały będą służyć szerszemu gronu odbiorców, wśród których dominować miało środowisko naukowe. Każde z archiwów zdecydowało zatem o udostępnieniu różnorodnych zasobów w często odmienny sposób. Dziś zapewniają one między innymi otwarty dostęp do publikacji i niedostępnych wcześniej tekstów powstałych na podstawie przeprowadzonych badań¹⁵, danych z wybranych badań społecznych o charakterze jakościowym, jak i zupełnie nowe materiały, tworzone w związku z działaniami archiwizacyjnymi. Najczęściej do ich zasobów trafiają efekty prac zrealizowanych projektów, takie jak: zapisy wywiadów (zarówno transkrypcje wywiadów indywidualnych, jak i np. zapisy zogniskowanych wywiadów grupowych), zebrane dokumenty, publikacje czy materiały wytworzone przez samych badaczy w trakcie ich prac terenowych (np. opisy interpretowane, zapisy obserwacji uczestniczących, zdjęcia itp.), ale też narzędzia badawcze czy opisy badania.

O niepowtarzalności każdego z archiwów, a często też odmienności założeń, które legły u podstaw ich powstania, świadczy też specyfika zbieranych przez nie materiałów. W przypadku ADJ groma-

¹⁴ Zob. <http://cyfrowearchiwum.amu.edu.pl/page/archiwum-ieiak>.

¹⁵ Tu przykładem może być Archiwum Badań nad Życiem Codziennym gromadzące prace licencjackie czy magisterskie.

dzone są na przykład zapisy wywiadów (nagrania i transkrypcje) z osobami zaangażowanymi w dane przedsięwzięcie (najczęściej kierowników badań lub badaczy terenowych), przeprowadzone często kilka lub kilkanaście lat po jego zakończeniu. Zgromadzenie takich zasobów miało przybliżyć kolejnym badaczom, użytkownikom ADJ, zarówno kontekst badania, jak i pomóc im w nowych pracach nad „starym” materiałem badawczym, między innymi wskazać jego specyfikę, wyjaśnić okoliczności jego przeprowadzenia. Jednocześnie poprzez stronę internetową Archiwum stara się wskazywać przykłady i propozycje wykorzystania istniejących materiałów i danych z badań jakościowych w nowych kontekstach analitycznych, niekiedy w oparciu o nowe koncepcje teoretyczne, popularyzować powroty do wcześniej badanych miejsc, osób czy instytucji, zarówno ze starymi, jak i nowymi pytaniami oraz narzędziami badawczymi. Jednocześnie stara się wskazać na wielość założeń teoretycznych, metodologii czy samych tematów podejmowanych w ramach badań jakościowych.

Nieco inny cel postawiło sobie Archiwum Badań nad Życiem Codziennym (ABnŻC), powstałe w 2014 roku w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu¹⁶. W przeciwieństwie do ADJ ABnŻC – zgodnie ze swoją nazwą – skoncentrowało swoje działania na identyfikacji, zbieraniu i uporządkowaniu głównie powojennych materiałów badawczych polskich socjologów i antropologów dotyczących życia codziennego. Tu podstawą stała się specyfika ośrodka poznańskiego, który czerpie z tradycji badań Floriana Znanieckiego i jego następców. Pozyska-

ne zbiory, tak jak w przypadku ADJ, są na bieżąco udostępniane drogą elektroniczną. Działania Cyfrowego Archiwum im. Józefa Burszty, które swoją działalność rozpoczęło także w 2014 roku, ukierunkowały z kolei wcześniejsze doświadczenia rodzimego ośrodka badawczego. Celem Cyfrowego Archiwum jest upowszechnienie i popularyzacja unikatowych, dotąd nieudostępnianych, materiałów audiowizualnych dotyczących kultury tradycyjnej, pozyskanych w trakcie badań etnograficznych prowadzonych w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu¹⁷. Jego zasoby – jak zaznaczają twórcy archiwum – to „efekt praktycznej działalności etnograficznej i antropologicznej – badań terenowych” (<http://cyfrowearchiwum.amu.edu.pl/page/o-projekcie>). Dodatkowo archiwum stara się prezentować twórczość naukową swego patrona, a także promować „ideę otwierania i wykorzystania nowoczesnych form upowszechniania dorobku badaczy z zakresu etnografii, etnologii, antropologii kulturowej i dziedzin pokrewnych” (<http://cyfrowearchiwum.amu.edu.pl/page/o-projekcie>).

Nowe, wymienione tu archiwa udostępniające przez swoje strony internetowe materiały z szeroko rozumianych badań jakościowych stają się tym samym platformami do dzielenia się istniejącym już materiałem badawczym, dotąd niedostępnym lub trudnym do zlokalizowania czy pozyskania. Dzięki temu realizowany jest postulat jawności warsztatu badawczego tak, „aby cały proces badawczy odbywał się w pełnym świetle, tak aby każdej osobie kompetentnej umożliwić jego kontrolę, jeżeli to jest

¹⁶ Zob. <http://archiwum.edu.pl/o-projekcie/#0>.

¹⁷ Zob. <http://cyfrowearchiwum.amu.edu.pl/page/o-projekcie>.

technicznie możliwe” (Ossowski 1967: 291). Projekt otwartości metod i technik badawczych w badaniach jakościowych realizowany jest dzięki wykorzystaniu nowych technologii informacyjnych. Wszystkie archiwa udostępniają swoje zasoby w sieci Internet, dzięki czemu skorzystanie ze zbiorów jest nie tylko łatwiejsze, ale też pozwala zabezpieczyć je przed utratą. Często oznacza to konieczność digitalizacji udostępnianych materiałów (np. zapisów wywiadów, ręcznych notatek, wywołanych fotografii), to jest uprzednie ich zeskanowanie lub utrwalenie nagrań analogowych w formatach cyfrowych. Bywa, że – paradoksalnie – to nowy użytkownik, a nie autor badań dzięki możliwościom technicznej obróbki może skorzystać z materiałów o lepszej jakości, łatwiejszych w przeglądaniu i opracowywaniu. Digitalizacja danych pozwala wszak nie tylko na powiększanie obrazów, ale też, po zastosowaniu optycznego rozpoznawania tekstu (OCR), na ich edycję czy zastosowanie narzędzi informatycznych wspomagających proces analizy materiałów jakościowych takich jak programy typu CAQDAS (*Computer-Assisted Qualitative Data Analysis Software*) bądź techniki *text mining*¹⁸.

Samo gromadzenie materiałów z badań jakościowych i ich udostępnianie w przypadku wszystkich archiwów nie jest celem jedynym. Uzupełniają je prace badawcze, często ściśle związane z zainteresowaniami jego twórców. Dla Archiwum Badań nad Życiem Codziennym głównemu celowi towarzyszą dążenia do rekonstrukcji tradycji analiz co-

dzienności w Polsce i identyfikacji najważniejszych szkół czy koncepcji teoretycznych wyrosłych na gruncie tego typu badań. W ramach realizowanego przedsięwzięcia prowadzone są także nowe badania jakościowe dotyczące codzienności¹⁹.

Ta filozofia tematycznego określania zbioru archiwum nieco różni się od tej, którą przyjęto w ADJ, gdzie kolekcjonowanie i udostępnianie danych jakościowych służyć ma przede wszystkim ponownemu wykorzystaniu materiałów empirycznych dotyczących wielu różnych zagadnień, bez określania prymatu któregośkolwiek z nich. Ten badawczy postulat opiera się na przekonaniu, iż pozyskane przez badaczy jakościowych materiały z zasady są nadmiarowe (Corti 2000; Filipkowski 2005: 34; 2015; Palska 2005). Oznacza to, że w efekcie procesu gromadzenia danych pozyskiwanych jest zdecydowanie więcej informacji niż prowadzący je badacz potrzebuje, a także może, chce i jest w stanie wykorzystać. Zebrane dane mogą być nadmiarowe też w tym sensie, iż w przyszłości mogą być one wykorzystywane w zupełnie nowych badaniach, których cele, założenia czy nawet kierunki trudno przewidzieć w momencie ich przeprowadzania. Tym samym zachowanie i udostępnianie zgromadzonych wcześniej zasobów daje możliwość zarówno przeprowadzenia wielokrotnych, wieloaspektowych i wielowymiarowych (wtórnych lub zupełnie nowych) analiz, jak i przeprowadzenia zupełnie nowych przedsięwzięć badawczych. Warto też podkreślić, że na ogrom możliwości wska-

¹⁸ Eksploracja tekstu w celu wydobywania z niego danych, następnie przetwarzanych z wykorzystaniem metod statystycznych bądź innych (pół)automatycznych metod analizy danych tekstowych.

¹⁹ Por. m.in. badania gościnności w polskich miastach realizowane za pośrednictwem prowadzonego przez Archiwum od listopada 2017 r. konkursu pamiętnikarskiego pn. „O gościach i w gościach. Oblicza gościnności”, więcej informacji na stronie Archiwum: www.archiwum.edu.pl/konkurs/.

zują konstatacje autorów badań podkreślających, że sami nie są w stanie wykorzystać całego bogactwa informacji jakie zebrali (np. Thompson 2000; Kaźmierska 2014), a dla przyszłych analiz wciąż pozostaje „szmat ziemi niczyjej”, która w rękach nowego badacza nabiera mocy (Palska 2005: 13). Stały się one podstawą przekonania, że właśnie to reanalizy i reinterpretacje, a w szczególnych przypadkach także powroty i prowadzenie nowych badań z tymi samymi osobami, w tych samych grupach lub środowiskach, być może też instytucjach będą najważniejszym celem użytkowników nowego typu archiwów.

To przekonanie legło u podstaw nie tylko sposobu opracowywania pozyskanych danych przez ADJ, które starano się opatrzyć szerszym opisem lub wypowiedzią osób biorących udział w badaniu, ale też decyzji o sposobie udostępniania zgromadzonych materiałów. Ich czytelnicy przed uzyskaniem pełnego dostępu do badań muszą nie tylko się zarejestrować, ale też zobowiązać do wykorzystania przekazanych im danych wyłącznie do celów naukowych i zachowania poufności pozyskanych informacji. Przyjęcie takiego rozwiązania, wykorzystywanego również (choć w innym zakresie) przez Archiwum Badań nad Życiem Codziennym, pozwoliło nie tylko na wypełnienie formalnych wymogów prawnych, ale też na oddanie w ręce badaczy możliwie jak najbardziej szczegółowych zapisów wywiadów i towarzyszących im materiałów.

W tym miejscu wskazać należy też repozytoria instytucjonalne tworzone przez różnego rodzaju ośrodki badawcze, których celem jest zachowanie i upowszechnienie ich własnych zasobów. Prze-

gląd tego rodzaju przedsięwzięć powstałych często w wyniku prac bibliotekarzy czy informatologów pokazuje, iż obecnie gromadzą one głównie różnego rodzaju cyfrowe formy publikacji takie jak książki czy artykuły, ale też niepublikowane prace, na przykład magisterskie czy licencjackie. Niemniej twórcy tego rodzaju platform lub instytucji okazują się być zainteresowani także materiałami powstałymi w wyniku badań jakościowych, co w przyszłości może mieć istotny wpływ na ich gromadzenie i udostępnianie (Bednarek-Michalska 2012; Cisek 2014).

Reanalizy i rewizyty – próba definicji

Pomysłów na pracę ze „starymi” materiałami jakościowymi i ich ponowne spożytkowanie pojawiło się dotychczas w środowisku badaczy wiele. W tym właśnie kontekście najczęściej mówi się o rewizytach, reanalizach, reinterpretacjach, powrotach badawczych (określanych również jako powroty metodologiczne), analizach wtórnych czy po prostu ponownym użyciu danych. Niektóre z tych pojęć doczekały się dość jednoznacznych interpretacji, niektóre stosowane są w literaturze zamiennie, zaś znaczenia innych ulegają doprecyzowaniu lub modyfikacji. Pokazuje to nie tylko swoistą potrzebę szerszej dyskusji na temat kwestii terminologicznych, ale też wielość istniejących (i pojawiających się z biegiem czasu) możliwości wykorzystania materiałów z zakończonych badań, wielość kierunków i koncepcji prowadzenia prac badawczych. Owo bogactwo podejść czy sposobów pracy z tego rodzaju danymi ukazuje różnorodność celów i potrzeb badaczy, wreszcie sam potencjał danych z zakończonych badań jakościowych.

Bez wątpienia istotny (o ile nie kluczowy) wpływ na stosowaną obecnie w Polsce terminologię dotyczącą korzystania ze zarchiwizowanych badań mają prace angielskich badaczy i wykorzystywana przez nich nomenklatura. Publikacje autorów takich jak Michael Burawoy, Paul Thompson, Louise Corti, Libby Bishop czy Natasha S. Mauthner okazują się tu szczególnie istotne. Przedstawione przez nich uwagi bywają istotną wskazówką i punktem odniesienia dla badaczy polskich, którzy opierając się na funkcjonujących w polskiej tradycji badawczej terminach, takich jak choćby „wtórna analiza”, tworzą wykorzystując terminologię anglojęzycznych kolegów. Z tego powodu zaproponowane przez tych ostatnich pojęcia, opisy lub sposoby zastosowania kluczowych określeń będą dla nas punktem odniesienia, zaś uwagi polskich badaczy i ich interpretacje wskazówką pozwalającą zaproponować nie tylko polskie odpowiedniki, ale też ukazać całą złożoność prac nad ponownym wykorzystaniem efektów badań jakościowych.

Najobszerniejszym spośród pojęć określających takie prace wydaje się być pojęcie „ponownego użycia” lub „ponownego wykorzystania” danych badawczych. Badacze anglojęzyczni przy opisie tego typu przedsięwzięć najczęściej stosują słowo *re-use* (Bishop 2014). Wskazuje ono na działania mające na celu wykorzystanie rezultatów zakończonych badań – zarówno zebranych w ich wyniku materiałów badawczych (np. zapisów wywiadów), jak i ich opracowań (zestawień, katalogów, kart wywiadów itd.), a niekiedy też publikacji (Wessels i in. 2014: 51). To ogólne pojęcie mieści w sobie zarówno te zabiegi, które mają na celu prześledzenie całości (lub części) prac badawczych, jak i te, których autorzy dążą

do zastosowania istniejących danych badawczych w nowych celach, także tych pierwotnie nieprzewidywalnych. W ramach ponownego użycia danych badawczych (*re-use*) wyróżnić zaś można różnego rodzaju powroty do zakończonych badań (*re-visits*, *revisits*), jak i ponowne analizy, nazywane też analizami wtórnymi lub reanalizami (*re-analyses*).

Zainicjowanie toczącej się obecnie dyskusji wokół obu terminów – rewizyty i reanalizy – przypisywane jest Michaelowi Burawoyowi (2003: 646), który wskazuje, że rewizyta etnograficzna zakłada realizację ponownych badań terenowych, „studiowanie ludzi w ich miejscu i czasie w celu porównania ich stanowisk z tymi badanymi wcześniej”, niezależnie od tego, czy były one realizowane przez tego samego, czy innych badaczy. Z kolei reanaliza według tego autora to przegląd istniejących danych terenowych bez jakiegokolwiek dalszej pracy w terenie. Przyjmując rozróżnienie Burawoia, poniżej doprecyzujemy zakresy pojęciowe obu podejść w polskojęzycznym słowniku stosowanym na gruncie nauk społecznych.

„Reanaliza” przysparza definicyjnych trudności, ponieważ często jest ona traktowana synonimicznie dla występujących w polskiej nomenklaturze metodologicznej pojęć takich jak „wtórna”, „powtórna” lub „ponowna analiza danych”, ale też „analiza danych zastanych”. Są to jednak terminy bardzo szerokie, zawierające w sobie zarówno powroty do danych „źródłowych” (pierwotnych danych empirycznych), jak również kwerendę innego rodzaju zbiorów danych (np. dokumentów, artykułów prasowych, niewywołanych danych obserwacyjnych). Reanaliza badań jakościowych może być uznawana

za zabieg badawczy podobny do wtórnej analizy danych w badaniach ilościowych (*secondary analysis*, por. Corti, Thompson 2012: 7). Stać się może również reinterpretacją danych rozumianą jako rewizja poprzednich ustaleń badawczych zgodnie z przyjętymi przez kolejnych badaczy podejściami teoretycznymi, odmiennymi pytaniami badawczymi czy celami, a także ich subiektywnymi presupozycjami, wartościami i postawami. Może też dotyczyć działań mających na celu interpretację „starych” danych, ale bez uwzględnienia wyników poprzedników. W takim wypadku istniejące dane badawcze traktowane są często jako swoiste źródło wiedzy o konkretnych zjawiskach, osobach czy miejscach, uzupełniające lub potwierdzające dane pozyskane w wyniku innych działań badawczych. Chcąc uporządkować ten terminologiczny chaos oraz wskazać precyzyjnie na zakres znaczeniowy pojęcia, przyjmujemy rozumienie reanalizy jako powrotu do wcześniej zgromadzonych danych empirycznych (powstałych w pierwotnym procesie badawczym) w celu poddania ich ponownym zabiegom analitycznym. Dane empiryczne rozumiemy w tym kontekście jako materiał badawczy zgromadzony uprzednio przez innego bądź tego samego badacza.

Nieco więcej kłopotów definicyjnych dostarcza pojęcie rewizyty. Jak trafnie zauważył Piotr Filipkowski, funkcjonuje ono w polskim dyskursie naukowym raczej jako kalka językowa z języka angielskiego. Półtoczne rozumienie terminu odbiega od socjologicznego, przynosząc jeśli nie trudności, to nierzadko niezręczności w tłumaczeniu i zastosowaniu tego pojęcia. Nie chodzi tu bowiem o zamianę ról – odwiedzanego i odwiedzającego (Filipkowski 2015: 9), zwłaszcza postrzeganą jako odwzajemnienie złożo-

nej wcześniej wizyty. Rewizyta w tym znaczeniu to ponowne spotkanie badacza z „podmiotem” czy też „obiektem” badania. Rewizytę, za Burawoyem, rozumiemy jako powrót w teren badawczy, ponowne odwiedzenie „podmiotów” badań (ludzi, grup, kategorii społecznych) bądź „obektów” (miejsc, organizacji, instytucji społecznych), gdzie jakakolwiek ciągłość w doborze „podmiotu” czy „obektu” badania jest cechą charakterystyczną. Chodzi więc o powroty do „podmiotów” bądź „obektów”, które są reprezentantami charakterystyk ważnych z punktu widzenia problemu badawczego, tożsamych z wcześniej badanymi charakterystykami. Warto zaznaczyć, że w tym kontekście rewizyta jest czymś więcej niż uzupełnieniem danych. Na ten problem wskazał Burawoy (2003: 646), uwypuklając różnicę między rewizytą a zwykłym uaktualnieniem (*ethnographic update*), w którym chodzi głównie o zaktualizowanie danych terenowych bądź uzupełnienie literatury. Rewizyta nie jest również tożsama z wyodrębnioną przez Burawoya replikacją. O ile ta pierwsza zakłada zastosowanie „soczewek teoretycznych” (Burawoy 2003: 646), ta druga nie wymaga opierania działań badawczych na założeniach czy przewidywaniach teoretycznych. Co więcej, w działaniach badawczych określanych mianem replikacyjnych chodzi o szukanie podobieństw w „obiekcie” badań w czasie, mają więc one na celu potwierdzanie ustaleń. W rewizytach badawczych kluczowe jest rozumienie zmienności i wyjaśnianie różnic wynikających z upływu czasu (por. Burawoy 2003: 647).

Co mogą nam dać reanalizy?

Zalety reanaliz były szczegółowym przedmiotem refleksji wielu autorów (por. np. Heaton 2004; Parry,

Mauthner 2005; Moore 2006). Bez wątpienia sprzyjają akumulacji wiedzy i wpływają na zapewnianie intersubiektywizacji ustaleń naukowych (Palska 2005; Filipkowski 2015), dlatego ważne jest by „zachować wypowiedź, uchronić słowo, zabezpieczyć dla analiz wielokrotnych, czytań ponownych” (Palska 2005: 13). Nie mniej ważną jest przy tym sama specyfika badań jakościowych, które po zakończeniu całego przedsięwzięcia mogą okazać się użyteczne także dla kolejnych badaczy, często zajmujących się zupełnie inną problematyką (Thompson 2000). Tu naszym sprzymierzeńcem jest ich ogromna różnorodność, obszerność i bogactwo. Ta ostatnia cecha rozumiana jest przez nas zarówno jako wielość pozyskanych informacji, jak i ich potencjał interpretacyjny. Materiały z danych jakościowych dostarczają bowiem podstaw nie tylko do odpowiedzi na postawione w badaniu pytania czy możliwości zmierzenia się z wybranymi problemami badawczymi, ale też wiedzy, która może zostać ponownie wykorzystana w nowych kontekstach i do innych niż pierwotnie zakładano celów badawczych. Cele te mogą być różne, tu wskażemy na niektóre z nich, warte naszym zdaniem wyraźnego odnotowania i wyróżnienia.

Przede wszystkim reanalizy mogą stać się elementem oceny ważności dotychczasowych (bądź wcześniejszych) ustaleń (por. Hammersley 2010: 2.3). W takim wypadku służą rewizji przyjętych wcześniej założeń teoretycznych, ich rekonstrukcji bądź reinterpretacji wniosków badawczych. Badacze sięgający po zarchiwizowane dane mają możliwość przeprowadzenia metaanalizy (i krytyki) analiz prowadzonych przez pomysłodawców i głównych wykonawców określonego projektu

badawczego, a niekiedy również kolejnych badaczy, często niezwiązanych z pierwotnym przedsięwzięciem. Dzięki temu możliwe są (re)interpretacje zgromadzonych danych i wniosków z badań, ale też prześledzenie rozwoju pewnych koncepcji teoretycznych czy stanu badań nad konkretnymi obszarami.

Reanaliza treści jakościowych danych socjologicznych niesie ze sobą ponadto ogromny potencjał w stawianiu nowych pytań badawczych (por. Hammersley 2010: 2.3). Kolekcje „starych” danych mogą stanowić inspirację do przyszłej własnej pracy badawczej, punkt wyjścia dla konstrukcji nowego problemu badawczego, odmiennego od tych rozstrzyganych w pierwotnym badaniu. Poszukując nowych wątków w starych materiałach empirycznych, badacz może brać pod uwagę dynamiczny charakter zjawisk społecznych i ich zmienność w czasie. Jak wskazuje Kaja Kaźmierska (2014: 224), „staną się one nieocenionym źródłem dla kolejnych pokoleń badaczy i zapewne też zmienią swój status, np. z materiałów służących analizie zjawisk i procesów społecznych na świadectwo historii mówionej”.

„Stare” dane można również analizować ponownie z punktu widzenia nowego, wyklarowanego wcześniej problemu badawczego w celu weryfikacji własnych hipotez czy założeń, najczęściej dotyczących przeszłych zdarzeń. Jak wskazuje Filipkowski (2015: 6), takie użycie, ponowne odczytywanie i interpretowanie służyć może „wykryształowaniu i wzmocnieniu własnego stanowiska teoretycznego” autorów nowych badań. Tego rodzaju reanalizy starych danych mogą stanowić podstawę nowych badań

terenowych, tym samym przeobrażając się w rewizyty badawcze. Przykładem mogą tu być choćby prace Paula Thompsona (2000: 25), który w jednym ze swoich przedsięwzięć w taki właśnie sposób spożytkował wywiady wcześniej zrealizowane przez innego badacza, traktując je jako zbiór danych pilotażowych.

Poznawczo i metodologicznie wartościowe okazać się mogą też reanalizy danych pozatekstowych: nagrań audio i wideo czy fotografii notujących pozawerbalne dane. Transkrypcja jest sama w sobie zawsze do pewnego stopnia interpretacją wypowiedzianych słów, bowiem decyzja choćby o interpunkcji często podejmowana jest arbitralnie przez transkrybenta, zwłaszcza wtedy, gdy nie jest on jednocześnie badaczem. Kolekcje zawierające nagrania mogą być wykorzystywane do reanalizy konwersacyjnej czy socjolingwistycznej, albowiem możliwe jest tu odtwarzanie kontekstualnych cech wywiadu (pauz, tonu głosu, emocji, zachowań niewerbalnych: śmiech, płacz itp.) (por. Corti 2000). Ponadto reanaliza nagrań daje możliwość głębszego wniknięcia w kontekst, a niekiedy w emocjonalną sytuację wywiadu. Takie materiały archiwizacyjne atrakcyjne są również dla historyków, zwłaszcza tych, którzy zajmują się badaniami nad szeroko rozumianą pamięcią i którzy w relacjach ustnych poszukują potwierdzeń dla oficjalnych źródeł historycznych. Podobnie w przypadku dysponowania materiałami takimi jak zdjęcia czy filmy można przeprowadzić ich reanalizę wizualną. Taką możliwość stwarza na przykład zachowana w zbiorach ADJ kolekcja z badań Andrzeja Sicińskiego, która zawiera zdjęcia badanych, członków ich rodzin czy wewnątrz ich domostw (por. Filipkowski, Straczuk 2017).

Wskazując na zalety reanaliz, nie można zapominać o ich ograniczeniach. W tym kontekście należy podkreślić, że we wszystkich przypadkach ważny jest sposób prowadzenia reanalizy – w szczególności, jeśli chodzi o problem doboru materiału, czyli w tym przypadku treści (wywiadów, nagrań audio lub wideo) mającej być podstawą nowej analizy. Warto tu wyróżnić sytuację, gdy reanaliza dotyczy wszystkich wywiadów jednej tylko kolekcji i sytuację, gdy badacz prowadzi reanalizy, odnosząc się do niektórych wywiadów z jednej bądź kilku kolekcji, łącząc dane z kilku źródeł. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku warto zadbać o to, by ten celowy wybór „jednostek analizy” był uzasadniony z punktu widzenia problematyki badawczej, a analiza uwzględniała (na ogół) odmienne cele badawcze. Reanaliza danych badawczych oczywiście ogranicza i determinuje zestawy pytań, które mogą być względem tych danych postawione w porównaniu z danymi „nowymi”. Konsekwencją tego jest postawienie względem zebranego w odległych bądź różnych punktach czasowych materiału badawczego pytania o to, w jakim stopniu można go traktować jako porównywalnego z innymi danymi. Reasumując, strategie selekcji materiałów uzależnione są od celów i pytań badawczych nowych przedsięwzięć naukowych, dlatego też winny one być każdorazowo przedmiotem refleksyjnego namysłu zarówno pod względem założeń teoretycznych, jak i – co równie istotne – planowanej metodologii badawczej.

Należy przy tej okazji zaznaczyć, że nowe możliwości analityczne „starych” danych są ograniczane przez zauważany przez niektórych badaczy (por. Mauthner, Parry, Backett-Milburn 1998) problem

utruty pierwotnego kontekstu badania oraz „dopasowania” danych do postawionych pytań badawczych. W przypadku ponownego wykorzystania danych mamy do czynienia z mniejszym stopniem takiego dopasowania oraz rekontekstualizacją (por. Moore 2007; Bishop 2014), co jednakże nie dyskwalifikuje tych danych pod względem ich analitycznej przydatności. Jak sugeruje bowiem Hammersley (2010), z tego typu problemami mamy również do czynienia w przypadku badań pierwotnych. Także tu występować bowiem mogą trudności z pozyskaniem danych (np. ze względu na szczególnie drażliwy czy intymny temat badania), trudności związane z realizacją wywiadów przez kilkusobowe zespoły badaczy terenowych, czy po prostu ograniczoną liczbą źródeł.

Co nam oferują rewizyty?

Szczegółowe omówienie różnych typów rewizyt spotykamy u Burawoya (2003), którego tekst jest skarbnicą pomysłów dotyczących celów powrotów podejmowanych „w teren” badawczy. Te spostrzeżenia mogą być wciąż uzupełniane dzięki kolejnym pomysłom pojawiającym się na polach poszczególnych dyscyplin, ale też przy przekraczaniu granic między nimi. Warto wspomnieć w tym miejscu choćby o przeglądzie dokumentacyjnych (filmowych) i badawczych powrotów, których dokonał Piotr Filipkowski (2015), a także o pomysłach i pracach realizowanych przez dokumentalistów filmowych, o których pisała Małgorzata Mazurek (2015), i które to uznać można za rewizyty w pełnym tego słowa znaczeniu.

Należy zwrócić uwagę na praktyczne założenia planów badawczych, które w swoich ramach zakładają

rewizytę. Małgorzata Mazurek podpowiada, że nim podejmiemy się powrotu badawczego, warto określić, co jest przedmiotem naszej rewizyty: „Pytanie, co podlega ponownej weryfikacji: czy chcemy wychwycić zmianę społeczną za pomocą tych samych metod i pojęć? Czy może lustrujemy poprzednie wyniki badań za pomocą nowych pytań, nowych teorii? Co rewizytujemy: naszych rozmówców, używane uprzednio pojęcia czy może siebie samych w różnych okresach naszej drogi badawczej?” (Mazurek 2015: 38). Są to drogowskazy, które wyznały również nam sposób patrzenia na „rewizytę” jako stosunkowo nową metodologiczną propozycję realizacji badań socjologicznych, której odcienie i możliwości prezentujemy poniżej.

Rozpoczynając przegląd od najwyższego stopnia abstrakcji, rewizyty badawcze służyć mogą, podobnie jak opisane wyżej reanalizy, do przeprowadzenia rewizji założeń teoretycznych. Rewizyty mogą być zatem podejmowane przy uwzględnieniu tych samych ram teoretycznych, tak samo (bądź podobnie) przeprowadzonej konceptualizacji problemu badawczego, pytań badawczych i hipotez. W tym polu mieściłaby się propozycja Burawoya sformułowana jako *reconstruction*, choć warto zauważyć, że jego rewizyty „rekonstrukcyjne” nie mają zamiaru podważać ustaleń wcześniejszych badaczy, a jedynie zaproponować nową ramę teoretyczną (por. Filipkowski 2015: 15). Z tego względu do pomyslenia są takie rewizyty „teoretyczne”, które podawałyby w wątpliwość sposób konceptualizacji poprzednio badanego problemu, proponując własne jego ujęcia. Zwraca na to również uwagę sam Burawoy (2003), pisząc o „inwersji ram teoretycznych” poprzedników, a więc odwróceniu pewnych założeń i koncen-

tracji na temacie badań z innej, acz przedmiotowo tożsamej perspektywy badawczej.

Rewizytą określaną być może także rewizja sposobów interpretacji zgromadzonych danych (i jej poprawności). To rozróżnienie czerpie również bezpośrednio z propozycji Burawoya, jednakże – odmiennie względem jego stanowiska – nie musi się ono koncentrować na obaleniu ustaleń poprzedników. To, co Burawoy określa jako *refutation*, a więc w polskim odpowiedniku: rewizyty obalające, poddające krytyce czy nawet demaskujące błędy interpretacyjne wcześniejszych badaczy, jest tylko jednym z wymiarów tego rodzaju terenowej rewizji. Te rewizyty bowiem wspierają reinterpretacje, a więc proponują nowe wyjaśnienia dla ponownie zbadanych zjawisk i procesów społecznych.

Rewizyty stanowić mogą podstawę nowych działań terenowych podejmowanych względem osób wcześniej badanych. Poznawcza ciekawość jest dobrym impulsem do tego, by wracać w teren już wcześniej (lub) przez innego badacza eksplorowany. Kontakt z wcześniejszymi badaniami stanowi tu więc inspirację, ale nie jest powodem konfrontacji ani założeń teoretycznych, ani krytycznym przeglądem interpretacji „pierwotnych” badań terenowych czy próbą ponownego „sprawdzenia w terenie” siły narzędzi badawczych. Przykładem takiego zastosowania rewizyty mogą być powroty Małgorzaty Mazurek do dziesięciu rodzin wcześniej odwiedzanych przez zespół pracujący pod kierunkiem prof. Andrzeja Sicińskiego podczas badań nad stylami życia w latach 1978–1980. Badaczka w centrum zainteresowania postawiła narracje biograficzne względem strategii ekonomicznych przyjmowanych przez

ludzi doświadczających niedoboru (por. Mazurek 2015). Autorka tak pisze o własnych celach badawczych: „[w] swojej pracy chciałam zbadać między innymi, jak zbiór doświadczeń, symbolicznie wyrażony w figurze „stania w kolejce” i sposobów jej „przeskakiwania”, czyli zdobywania dóbr poprzez znajomości, czarny rynek, wymianę, wpłynął na obecne narracje o przeszłości i radzenie sobie z sytuacją braku i deprivacji” (Mazurek 2015: 41). Działania terenowe Mazurek motywowane były chęcią dostrzeżenia zmiany (lub też ciągłości) historycznej ujawniającej się w awansie bądź degradacji społecznej. Była to zatem nowa odsłona badań poprzednich, i choć rewizyty oznaczały tu powrót do tych samych rozmówców, to jednak odbywały się one w nowym kontekście, innej społeczno-polityczno-gospodarczej rzeczywistości, nade wszystko zaś w innym celu, który był zaledwie fragmentem poprzedniego obszaru badawczego.

Rewizyty w tym kontekście oznaczać mogą prowadzenie analiz porównawczych. Jest to częsta motywacja do podejmowania powrotów badawczych, podyktowanych chęcią uchwycenia i prześledzenia zmian w czasie, a więc realizacji badań o charakterze diachronicznym. Jest to rozwiązanie atrakcyjne dla tych badaczy, którzy zainteresowani są wnioskowaniem na temat kontynuacji lub zmiany procesów, na przykład w organizacji pracy, jak u Burawoya (2003) czy w innych obszarach życia społecznego. Badacze zajmujący się procesami „długiego trwania” dzięki rewizytom mogą tłumaczyć przechodzenie od form wcześniejszych do późniejszych (por. Burawoy 2003) czy też śledzić zmiany w wymiarze międzypokoleniowym. Rewizyty są zatem bardzo dobrym „narzędziem” do podejmowania badań dotyczących

procesów dziedziczenia pewnych cech czy charakterystyk o społecznym czy strukturalnym podłożu (por. Weiner 1976). Umożliwiają one przyjęcie perspektywy procesualnej, obserwację tego, co się dzieje na przestrzeni czasu, gdy punkty badawcze, z uwagi na charakter badań jakościowych, są najczęściej dość odległe.

Tu wskazać warto na jeszcze jedną kwestię. Badań jakościowych nie prowadzi się zwykle w „trybie częstych interwałów”, jakie stosowane są w badaniach panelowych, gdzie powroty badaczy występują w określonych regularnych odstępach czasowych (2, 3, 5, 10-letnich)²⁰. Choć przeprowadzenie takiego przedsięwzięcia byłoby z pewnością cenne nie tylko poznawczo, w praktyce trudno wskazać taki klasyczny przykład. Powroty takie, jeśli mają miejsce, są nieregularne, a zachowanie rygoru na przykład tych samych pytań wobec specyfiki badań jakościowych opartych na swobodnej na ogół rozmowie może wydawać się wyjątkowo trudne.

Między reanalizą a rewizytą – powroty metodologiczne

Na te formalne podziały na rewizyty i reanalizy nakłada się praktyka stosowania obu pojęć – zarówno opisu działań badawczych, jak i faktycznie prowadzonych prac własnych i innych badaczy. W efekcie te same praktyki mogą być określane – w zależności od kontekstu, czasu wypowiedzi lub jej autora – w bardzo różny sposób. O zamęcie terminologicznym i trudnościach w interpretacji prac badawczych wiele mówi sposób stosowania obu terminów

przez najbardziej znanych badaczy. Bywa, że w ten sam sposób określane są działania mające na celu powrót w teren i powrót do konkretnego materiału pozyskanego w wyniku badań i odczytanie go na nowo, niezależnie od założeń przyjętych przez ich autorów. Przykładem tego ostatniego mogą być choćby działania Mike’a Savage’a, który tak określał swoje prace nad materiałem sprzed kilkudziesięciu lat (Savage zamiennie stosował terminy *re-study* oraz *revisit*, por. Savage 2005a; 2005b, Filipkowski 2015: 7).

Najwięcej trudności przynosi określenie faktycznego postępowania badawczego mającego na celu dokonanie rewizji metodologii poprzednich badaczy. Takie rewizje równie często określane są jako rewizyty, jak i reanalizy. W tym wypadku jest to naszym zdaniem specjalny rodzaj powrotu do danych, który zakłada ocenę stosowanych dyrektyw metodologicznych. Odnosi się on do całego spektrum działań, umożliwiając prowadzenie rekonstrukcji i ewaluacji metod i technik badawczych: od analizy sposobów konstrukcji starych narzędzi badawczych, rodzajów ich zastosowania, aż po studia nad ich praktycznym wykorzystaniem (np. sprawdzeniem ich efektywności, w tym analizą procedur i przyjętych rozwiązań dotyczących sposobu pozyskiwania danych czy informacji na wybrany temat). Reanalizę w tym duchu przeprowadziła Małgorzata Mazurek (2015: 37), która zauważyła, że „[s]tudiowanie archiwalnych materiałów stało się okazją do refleksji metodologicznej, do zastanowienia się, w jakim kontekście rodziło się to przedsięwzięcie i jakie wnioski na temat powstawania wiedzy socjologicznej płyną z interpretacji ówczesnych metod i ich użycia w terenie”.

²⁰ Por. <http://polpan.org/pl/>; <http://www.diagnoza.com>.

Działania, których celem jest metodologiczny powrót do danych badawczych i ich ponowne użycie (też w nadziei zbadania tych samych, podobnych lub zupełnie nowych problemów), określane bywają również jako rewizyta metodologiczna. Praca badawcza polega w tym wypadku na weryfikacji metodologicznego (a częściej metodologicznego i teoretycznego) punktu widzenia autorów badania, śledzeniu zmian ze względu na zastosowane techniki i sposób organizacji pracy terenowej czy nawet sposób ułożenia materiału empirycznego, który następnie poddawany był analizie. Jak dowodzą Mauthner, Parry i Backett-Milburn (1998) takie rewizyty mogą wiele powiedzieć o pracy samych badaczy lub całych środowisk badawczych: ich orientacjach teoretycznych, epistemologicznych czy metodologicznych, a także modyfikacjach tych orientacji w czasie. Jednocześnie takie powroty do danych świadczą o specyfice wybranych pól badawczych, a niekiedy również o osobistych i instytucjonalnych ograniczeniach osób prowadzących badania terenowe.

Powrót do „starych”, wcześniej już sprawdzonych narzędzi czy technik badawczych jest procedurą chętnie wykorzystywaną przez badaczy ilościowych (por. Savage 2005a: 4). Stosowaną praktyką jest realizowanie nowych badań z wykorzystaniem wskaźników, które poddane wcześniejszej „terenowej” weryfikacji uznane zostały za rzetelne i trafne. Częste jest też reinterpretowanie wskaźników i wykorzystywanie ich dla innych celów na polu badań ilościowych. W badaniach jakościowych z kolei ponowne użycie i testowanie „starych” metod, technik, czy narzędzi badawczych w celu realizacji badań terenowych to nadal rzadkość, choć niewątpliwie jest to ciekawe pole wymagają-

ce eksploracji. Tu jednak konieczne okazuje się nie tylko właściwe opracowanie istniejących danych, zwłaszcza zadbanie o transparentność procedur badawczych tak, aby umożliwić ich odtworzenie przez następnych badaczy. Równie istotne jest takie planowanie i prowadzenie badań, aby ponowne spotkania z osobami badanymi były w praktyce możliwe (np. uzyskanie zgód na archiwizację i ewentualny ponowny kontakt), ale też by równocześnie respektowały wymogi etyczne i prawne obowiązujące badaczy społecznych.

Niezależnie od stosowanej terminologii chcemy podkreślić, że dostępne w zarchiwizowanych kolekcjach wytyczne metodologiczne czy nawet narzędzia badawcze mogą być podstawą rozważań dotyczących możliwości zastosowania tych samych rozwiązań, ale już w nowym kontekście. Powroty metodologiczne mogą być szczególnie ciekawe nie tylko przy uwzględnieniu upływu czasu, ale też w odniesieniu do sytuacji zmiany kontekstów społeczno-politycznych czy zmian związanych z pojawianiem się nowych założeń teoretycznych bądź metodologicznych. Takie badania, często dające możliwość spojrzenia z dystansu, okazać się mogą wyjątkowo cenne (por. Filipkowski, Straczuk 2017).

„Stare dane” w nowej dydaktyce

Jak zauważyli Louise Corti i Paul Thompson (2012), zarówno starsze „klasyczne” studia z zakresu nauk społecznych, jak i bardziej współczesne zestawy transkryptów wraz z dokumentacją pomocniczą mogą dostarczyć nie tylko dyskusji dotyczących obszarów merytorycznych, ale również cennych materiałów do nauczania metod badawczych. Bez

wątpienia dzięki wykorzystaniu takich danych w ramach zajęć dydaktycznych kolejne pokolenia mają możliwość zapoznać się z efektami badań naukowych nie tylko w postaci finalnych publikacji, ale też dotrzeć do ich podstaw: materiałów źródłowych czy też „danych surowych”. Dostęp do tych ostatnich najlepiej obrazuje, jak faktycznie wygląda warsztat socjologa czy antropologa, jak buduje się narzędzia w ramach różnych dyscyplin, jak temat badania, ale też przyjęte założenia (zwłaszcza teoretyczne) wpływają na zakres (z)gromadzonych informacji i w jaki sposób można je wykorzystać.

Zapoznawanie się ze zbiorami danych jakościowych może pomóc w nauczaniu o stawianych w naukach społecznych pytaniach badawczych, ponieważ częstą praktyką jest archiwizowanie również narzędzi badawczych, bądź to w postaci luźno sformułowanych dyspozycji do wywiadu, bądź też sformalizowanego pod względem struktury, szczegółowo zoperacjonalizowanego scenariusza wywiadu. Jeżeli takowego narzędzia brak, jego przejawy w postaci pytań moderatora wywiadu na ogół są poddawane transkrypcji. Praca w takim wypadku umożliwia odróżnianie pytań faktycznie postawionych przez badacza od tych sformułowanych w trakcie przygotowań do wywiadu, służy do ilustrowania różnych ich rodzajów (np. wprowadzające, rozwijające, pogłębiające, itp., por. Kvale 2010: 112–113) czy pokazuje w przybliżeniu skutki pytań sugerujących, niejasnych, wieloznacznych, drażliwych.

Drugi, najistotniejszy, składnik materiału archiwalnego stanowi zapis rozmowy ukazujący oryginalną wypowiedź uczestnika badań. Jej analiza dostarcza

egzemplifikacji tego, jak wygląda realnie przeprowadzony, często przez doświadczonego badacza, wywiad. Taki zapośredniczony trening metodologiczny uwrażliwia na własne zachowania, przygotowuje do pracy terenowej i zapobiega negatywnym skutkom odbioru dyscypliny naukowej, o czym będzie mowa niżej. Ponadto analiza „starych wywiadów” daje możliwość redukcji niedostatków warsztatowych wcześniejszych badaczy, zaś „uczenie się na błędach poprzedników” (por. Filipkowski 2015: 23) ma swoją moc, którą trudno przecenić.

Analiza danych poddanych wcześniej archiwizacji pozwala na krytyczne podejście do wyników badań socjologicznych, ale także zastosowanych wcześniej procedur. Tego rodzaju wnioski przyniosła archiwizacja kolekcji pod nazwą *Przemiany stylów życia Polaków*, zasilającej obecnie katalog Archiwum Danych Jakościowych IFiS PAN. W analizowanych wywiadach dostrzegalne są niejasności dotyczące rozumienia pytań formułowanych przez badaczy terenowych. Trudności z ich interpretacją mają nie tylko rozmówcy, ale też sami badacze, którzy w niedostateczny sposób wyjaśniają interlokutorom meritum pytań. Można zatem na tej podstawie sformułować przypuszczenie, że niejasności tych nie wyjaśniono dostatecznie z kierownikiem projektu na etapie omawiania ostatecznego kształtu narzędzia badawczego, zaś sam kierownik nie był świadom ich występowania. Warto zatem, jak wynika z analizy zarchiwizowanych transkrypcji, choć również komentarzy samego kierownika badań po latach, na etapie planowania realizacji badania szczegółowo określić, na ile i w jakich częściach rozmowy dopuszczalna jest własna aktywność ze strony badaczy terenowych.

„Stare” dane jakościowe nie tylko względem wiedzy o technikach badawczych stanowią dobry materiał edukacyjny. Są w naszym przekonaniu cennym zasobem dla rozwijania umiejętności analitycznych przyszłych adeptów sztuki socjologicznej. Myślimy tu nie tyle o tradycyjnej metodzie analizy typu „nożyczki i papier” czy współczesnym jej stosowaniu w wydaniu Worda („kopiuj, wklej”), ale o coraz bardziej popularnym wykorzystaniu programów wspomagających analizę danych jakościowych. Wynika to z tego, że wszystkie wymienione wyżej archiwa udostępniają swoje zasoby w postaci cyfrowej, dzięki czemu skorzystanie z ich zbiorów jest nie tylko łatwiejsze, ale też pozwala na częściową choćby automatyzację procesu ich analizy. Digitalizacja, ale też danetyzacja (por. Brosz, Bryda, Siuda 2017) zbiorów danych umożliwia ich analizę za pomocą CAQDAS (*Computer-Assisted Qualitative Data Analysis Software*), zaś sprawne posługiwanie się oprogramowaniem tego typu weszło już do kanonu umiejętności, w które winno się wyposażać przyszłych badaczy.

Programy te umożliwiają różne sposoby pracy z tekstem: od prostej analizy wypowiedzi, ich kodowania, ustalania relacji pomiędzy cytatami, kodami, notatkami, poprzez wizualizację współwystąpień słów i sieci pojęć (por. Troszyński, Wawer 2017) czy wreszcie budowania teorii w oparciu o obserwowalne połączenia między „elementami” zbioru. Zaletą wykorzystania tego typu oprogramowania jest możliwość przyspieszenia prac analitycznych z dużymi zwykle zasobami danych tekstowych, co jest szczególnie ważne w kontekście wymagań dotyczących naukowej efektywności i produktywności. Ponadto umożliwiają one realizację grupowych

projektów badawczych poprzez symultaniczne prace wielu analityków nad zbiorami danych.

Interesującym elementem pracy z danymi może okazać się również porównanie interpretacji wybranych fragmentów dokonane przez kilku badaczy, znajdujące swoje odzwierciedlenie w kodowaniu właśnie. Takie „ćwiczenie”, mające na celu kodowanie i identyfikację cytatów z wypowiedzi w tych samych tekstach wywiadów przez badaczy niezależnie od siebie, a następnie zestawianie i porównywanie wyników tych zabiegów, powiedziec może wiele nie tylko o ich jednostkowych zainteresowaniach czy priorytetowych celach, ale też o „postrzeganiu” wybranych zagadnień, możliwych odmiennych sposobach rozumienia i interpretacji tych samych wypowiedzi, służy tym samym – ponownie – intersubiektywizacji ustaleń naukowych.

Zasoby danych archiwalnych ulegają systematycznemu rozszerzaniu za sprawą dodawania kolekcji odnalezionych po latach bądź pozyskanych z nowych projektów badawczych. Analiza coraz bardziej obfitych „korpusów” tekstu o charakterze jakościowym może być inspirowana procedurami analitycznymi stosowanymi przez badaczy ilościowych, które wykorzystywane są do analiz tak zwanych *Big Data*, albowiem, jak wskazują Maciej Brosz, Grzegorz Bryda i Piotr Siuda (2017: 7), „źródłem *Big Data* jest nie tylko Internet, kojarzony zwykle z tej skali zasobami. Wielkie zbiory pozostają w domenach archiwów”. Nowe rozwiązania technologiczne poza tym, że umożliwiają manualne klasyfikowanie i kodowanie elementów treści oraz wyszukiwanie powiązań między nimi, prowadzą do zautomatyzowania procesów kodowania i analizy. Strategie analizy, takie

jak *data* oraz *text mining*, oparte o półautomatyczną i automatyczną analizę danych, choć w praktyce weryfikowane przez badaczy, wykorzystywane są z powodzeniem względem różnorodnych danych o nie-liczbowej postaci (por. Bryda, Martini 2016; Tomanek 2017; Troszyński, Wawer 2017). Z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć rozpoczęcie kursu w zakresie nauczania warsztatu badacza od prezentowania tego, co już zostało zgromadzone i istnieje w łatwo dostępnej postaci.

Na koniec analiza danych zastanych, jakimi są „stare” wywiady, jest preludium do wejścia w rolę badacza. Pozwala oswoić się z terenem badawczym zanim nastąpi osobista weń ingerencja, a zatem wspiera etyczny postulat realizacji badań socjologicznych z troską i dbałością o ich społeczny odbiór. W tym kontekście istotnym celem procesu dydaktycznego jest uczenie nowych pokoleń badaczy szacunku względem osób biorących udział w badaniach. Z tego względu te pierwsze, symulowane – za pośrednictwem kontaktu z wcześniej zrealizowanym wywiadem – spotkania z rozmówcami pozwalają mniej doświadczonym badaczom przeprowadzić wywiady sprawniej i z uwzględnieniem potrzeb osób badanych.

Tu warto też przywołać argument o niebagatelnym znaczeniu dla rosnącej liczby badań społecznych w ogóle. Zbyt intensywna eksploatacja „terenu badawczego” grozi nadszarpnięciem wizerunku nauk społecznych, dlatego wzywa się do redukcji nadmiernej obecności badacza w terenie oraz ograniczaniu replikacji badań (por. Parry, Mauthner 2005; Kaźmierska 2014). Niemniej jednak realizacja rewizyt ma potencjał, by dać wyraz uznania uczestni-

kom badań oraz temu, że relacje, których udzielili oni bądź ich przodkowie, były na tyle wartościowe, by do nich wrócić po latach. W tym może się częściowo choćby realizować swoiste upodmiotowienie rozmówców zgodnie z postulatami socjologii rozumiejącej.

Jak teoria rozminęła się z praktyką... Przykład materiałów zgromadzonych w ADJ i nie tylko

Wiele z tych pierwotnych idei, pomysłów i koncepcji ponownego wykorzystania danych po ich przełożeniu na praktykę potwierdziło pierwotne założenia i intuicje badaczy, inne musiały ulec modyfikacjom. Praktyka wykorzystania „starych” danych, postęp technologiczny i idące jego śladem zmiany w sposobie prowadzenia badań i analiz materiałów badawczych, ale też prace związane z gromadzeniem, opracowywaniem czy udostępnianiem danych jasno pokazały, że konfrontacja założeń z rzeczywistością może być zaskakująca.

Jak bardzo wyobrażenia odbiegały od faktycznych potrzeb pokazały przede wszystkim prace samych socjologów i ich wybory badawcze. Odwołując się do prac Michała Łuczewskiego (2012) i Małgorzaty Mazurek (2010), którzy swoje badania opierali w mniejszym lub większym stopniu na materiałach Zbigniewa Bujaka i Andrzeja Sicińskiego, można było przypuszczać, że to właśnie pójście śladami poprzedników może okazać się szansą na „nowe życie” materiałów z najbardziej znanych w środowisku badań. W praktyce okazało się jednak, że podjęcie indywidualnego wysiłku powrotu do potomków dawnych badanych czy ich miejsc to raczej

wyjątek niż reguła, a pojedyncze przykłady wyboru tematyki i drogi eksploracji naukowej, nawet zakończone dużym sukcesem, niekoniecznie muszą znajdować wielu naśladowców.

Dużo bardziej owocne z perspektywy skali powrotów do dawnych badań okazały się wydarzenia ważne dla całej społeczności naukowej. Przykładem może być tu choćby zainteresowanie materiałami z dawnych badań, które odżywać zaczyna dzięki pomnikowym, nie tylko dla socjologów, postaciom. Obchody stulecia wydania „Chłopa polskiego w Europie i Ameryce” Williama Thomasa i Floriana Znanickiego w 2018²¹ pokazują, że właśnie takie wydarzenia skłaniają badaczy do sięgania po „stare” materiały, zaś archiwa oferujące ten dostęp w wygodnej formie i poszerzające znane publikacje o nowe dokumenty okazują się tu bardzo pomocne²². Analizowane ponownie w nowym stuleciu z nowej perspektywy okazują się mieć wiele do zaoferowania nie tylko jako materiał do badań nad historią socjologii, historią idei czy socjologii wiedzy i nauki (Dulczewski 1984: 17), ale też jako podstawa nowych, oryginalnych analiz. Zapowiedzi ponownego wykorzystania tego rodzaju materiału empirycznego przy zastosowaniu współczesnych technik badawczych, takich jak autobiograficzny wywiad narracyjny czy analiza konwersacyjna, mających na celu „przełożenie” ówczesnych katego-

rii analitycznych na język socjologii współczesnej²³, mogą stać się nowym, ważnym poznawczo kierunkiem badań.

Równie interesujące okazały się efekty może rzadko wyrażanego słowami, jednak przyjmowanego *a priori* założenia, iż rewizyty badawcze odbywać się będą w ramach tych samych środowisk. Takie założenie sprawiło, iż niewiele miejsca poświęca się przekraczaniu granic wyznaczanych przez podziały między dyscyplinami, a nawet podziały w ramach tych samych dyscyplin (na przykład podziały na badania ilościowe i jakościowe). Okazało się jednak, że eksplorowanie danych powstałych na zupełnie innych polach badawczych, przy użyciu zupełnie innych metod, technik, a nawet założeń, może okazać się nie tylko ważne poznawczo, ale też istotne z perspektywy możliwości i ograniczeń związanych z łączeniem różnych perspektyw. Dotyczy to choćby wykorzystania przez badaczy materiałów empirycznych innych niż te, które powstały w ramach ich własnego pola badawczego. Przykładem może być tu choćby powrót badaczy jakościowych do respondentów POLPANU i przeprowadzenie z nimi wywiadów narracyjno-biograficznych, dla których podstawę stanowiły zgromadzone w latach 1987–2013 wywiady kwestionariuszowe (Filipkowski, Życzyńska-Ciołek 2016). Jak pokazuje ten przykład, informacje zgromadzone w tego rodzaju wywiadach mogą dostarczyć nie tylko ważnej wiedzy kontekstowej dotyczącej poszczególnych przypadków. Mogą też stanowić podstawę do porównania interpretacji danych pochodzących z różnych

²¹ Zob. [http://pts.amu.edu.pl/pliki/63/BIULETYN_ZNANIECKI_\(1\).pdf](http://pts.amu.edu.pl/pliki/63/BIULETYN_ZNANIECKI_(1).pdf).

²² Oryginalny „Program badań nad uczuciowością i nieuczuciowością w życiu publicznym i prywatnym” Floriana Znanickiego; rękopis pracy Floriana Znanickiego pt. „Prawa ekonomiczne a prawa społeczne”; dokumenty z konkursu pamiętnikarskiego „Życiorisy bezrobotnych”, zorganizowanego przez Instytut Socjologiczny w Poznaniu w roku 1938, z inspiracji F. Znanickiego, <http://archiwum.edu.pl/>.

²³ Zob. <http://lodz.carpediem.cd/events/6528875-seminaria-znanickiego-12-04-metodologia-at-instytut-socjologii-u/>.

źródła, stać się podstawą refleksji nad podziałami i napięciami wewnątrzdiscyplinarnymi w socjologii czy obrazować trudności w łączeniu odmiennych metod badawczych na poziomie danych, a nie tylko wniosków.

Ten wyrażony przez życie postulat przekraczania granic w ramach i między dyscyplinami okazał się dotyczyć nie tylko działań naukowych. Przykładem może być tu zabieg (i jego efekty) ukazany w pracy Krzysztof Pijarskiego (2018) pod nazwą *Object Lessons: Zofia Rydet's Sociological Record (Museum Under Construction)*. W tym wypadku materiały z kolekcji *Style życia w miastach polskich 1976–1980* (badania dawnego Zespołu Badań nad Stylami Życia w IFiS PAN, kierowanego przez Andrzeja Sicińskiego) zostały wykorzystane do analiz twórczości jednej z najwybitniejszych polskich fotografek, Zofii Rydet. Fotografie wykonane na potrzeby przedsięwzięcia badawczego, jakim były prace zespołu Andrzeja Sicińskiego, posłużyły zilustrowaniu zjawisk i ukazaniu kontekstów, nade wszystko jednak interpretacji prac powstałych w podobnym czasie i miejscach. Artystyczny „Zapis socjologiczny” Zofii Rydet został w ten sposób powiązany z naukowym materiałem badawczym, owocując niestandardowymi porównaniami i wnioskowaniem.

Na koniec warto zwrócić uwagę na sposoby wykorzystania istniejących danych badawczych przez historyków. Dla wielu z nich materiały pozyskane w ramach jakościowych badań socjologicznych i antropologicznych okazać się mogą ważnym źródłem historycznym. Nasze dotychczasowe obserwacje pokazują, że tego typu materiały bywają częściej uzupełnieniem istniejących już źródeł niż

podstawą porównań lub głównie eksplorowanym zasobem. Nie jest to bynajmniej zarzut. Przeciwnie, „dane jakościowe” (podobnie jak ilościowe) pozwalają nie tylko uzupełniać informacje zawarte na przykład w dokumentach urzędowych czy innych źródłach oficjalnych, ale też konfrontować wiedzę czy twierdzenia zawarte w różnych innych typach źródeł (por. Zaremba 2017).

Zdarza się również, że dane jakościowe mogą stać się kluczową podstawą analiz. Dotyczy to przede wszystkim tych prac, które prowadzone są przez historyków zajmujących się historią najnowszą. Dla wielu z nich badania jakościowe okazać się mogą bardzo cennym zasobem czy wręcz podstawą korpusu źródeł. Dotyczy to zarówno ustaleń co do procesów zachodzących w trakcie konstruowania różnego rodzaju obrazów przeszłości przez najbardziej zaangażowanych uczestników lub świadków wydarzeń (zob. Kaźmierska, Schütze 2013), możliwości pozyskania informacji trudnych lub wręcz niemożliwych do zdobycia w sposób inny niż przez rozmowę z tak zwanymi świadkami historii (Filipkowski 2014), ale też konkretnej wiedzy o przeszłości, która poddana warsztatowi historyka daje szansę wykorzystania jej właśnie na polu badań historycznych, choćby korzystając z metody *bricolage* (Kurkowska-Budzan 2011).

Dane jakościowe mogą też dać szansę na zrozumienie ciągłości i zmian perspektyw w czasie. W takim wypadku, jak podkreśla Filipkowski (2015: 6), rewizyty okazują się być badaniami ważnymi „dla studiów nad pamięcią – i autobiograficzną i zbiorową – oraz ciągle trudnych do jednoznacznego rozpoznania związków jednej z drugą”. Tym samym materiały z badań jakościowych powstałe tak jak

wywiady narracyjne przy użyciu założeń teoretycznych i metodologii wypracowanych na polu nauk społecznych znajdują nowe zastosowania.

Podsumowanie

Podjmując tematykę archiwizacji i ponownego użycia badań jakościowych w niniejszym artykule, chcieliśmy zwrócić uwagę na kilka kluczowych kwestii. Przede wszystkim pojawienie się archiwów gromadzących dane tego rodzaju pokazało, iż sama koncepcja archiwizacji może być realizowana w bardzo różny sposób. Zarówno doświadczenia poszczególnych ośrodków badawczych, ich profile i – co ważniejsze – tradycje, ale też zachowane zbiory okazały się tu pełnić niebagatelną rolę. To one bowiem w wielu wypadkach ukierunkowały, a także (niekiedy wręcz) „sformatowały” pierwsze prace archiwów cyfrowych funkcjonujących w Polsce. Dorobek instytucji naukowych, przy których rozpoczęto realizację kolejnych projektów, okazał się kluczowy nie tylko w momencie podejmowania decyzji co do rodzaju, typu czy charakteru gromadzonych zbiorów. Miał też istotny wpływ na sposoby wykorzystania zgromadzonych zasobów, a nawet samą koncepcję nowych, cyfrowych archiwów. Porównanie tych archiwów pokazało, że pomysłów na wykorzystanie materiałów z zakończonych badań jakościowych może być wiele, podobnie jak samych celów archiwizacji i udostępniania tego rodzaju zbiorów, a każdy z nich wiele wniesić może do rozwoju nauki jako takiej.

Za nie mniej znaczący dla pojawienia się nowych możliwości wykorzystania „starych” materiałów uznać tu należy rozwój technologii cyfrowych. Dotyczy to zwłaszcza możliwości multiplikacji i prze-

kazywania takich danych niemal nieograniczonej liczbie osób. Upowszechnienie się nowych technik deponowania materiałów w wersji elektronicznej, narzędzi do dzielenia się „starymi danymi”, ale też wypracowanie procedur ich udostępniania już teraz owocuje nowymi przedsięwzięciami badawczymi, zarówno jeśli chodzi o badania empiryczne, jak i refleksję teoretyczną czy metodologiczną. Jak owocnym może być ukazanie w nowej odsłonie „starych” i wcześniej trudno dostępnych danych badawczych, a także umożliwienie dzielenia się stosunkowo niedawno pozyskanymi materiałami z innymi badaczami udowodniły dyskusje wokół różnych sposobów ponownego „użycia” zgromadzonych danych²⁴.

Wcielone w życie przedsięwzięcia związane z różnego rodzaju rewizytami i reanalizami pokazały, jak przydatne i wciąż inspirujące mogą być materiały z zakończonych już badań. Służyć mogą one nie tylko wypełnianiu wspomnianego na początku postulatu otwartości, jawności warsztatu czy same-mu zachowaniu dorobku badaczy, ale też przedsięwzięciom często pierwotnie nieprzewidywanym: reanalizom i reinterpretacjom prowadzonym po latach, badaniom metodologicznym czy też tym dotyczącym kwestii związanych z zastosowaniem koncepcji teoretycznych w praktyce, ale też realizacji nowych przedsięwzięć, takich jak choćby wspomniane powroty do osób, miejsc czy instytucji ba-

²⁴ Przykładem mogą być: międzynarodowa konferencja pt. „Sociological Qualitative Data as Testimonies of their Time and Documents of the Discipline” / „Socjologiczne dane jakościowe jako świadectwa epoki i dokumenty dyscypliny”, 5–6 grudnia 2013, Warszawa; międzynarodowa konferencja „Revisits and Reinterpretations of Qualitative Sociological Data / Wokół rewizyt badawczych i reinterpretacji socjologicznych danych jakościowych”, Warszawa, 30.11 – 01.12.2017.

danych już wcześniej. Co więcej – jak starałyśmy się pokazać, przywołując kolejne przykłady – ten katalog pomysłów na pracę z materiałami z badań jakościowych wciąż nie jest zamknięty. Jak ważną podstawą okazać się mogą tego typu dane, pokazując wspomniane wyżej ich wykorzystanie do wciąż uznawanych za nowatorskie analiz wspomaganych komputerowo, dzięki programom typu CAQDAS czy do eksploracyjnych analiz dokumentów tekstowych określanych jako *text mining*.

„Stare dane” okazują się też mieć niebagatelne znaczenie w dydaktyce. Służyć mogą zarówno do nauczania metodologii badawczych i analiz materiałów (też przy korzystaniu ze wspomnianych już programów komputerowych), ale również w różnego rodzaju dyskusjach merytorycznych. Ich wykorzystanie w ramach przygotowań do badań terenowych z pewnością może pomóc w uniknięciu bardziej przewidywalnych błędów. Może również stać się istotnym elementem dyskusji prowadzonych w ramach samej socjologii, w tym we wzajemnym wykorzystaniu dorobku badawczego przez badaczy ilościowych i jakościowych.

Wspomniane w tekście przykłady wskazują ponadto na potencjał materiałów z zakończonych już badań

jakościowych do badań prowadzonych w ramach dyscyplin innych niż socjologia czy antropologia. Doświadczenia historyków korzystających z tego typu zasobów jako wciąż nowych, a jednocześnie bogatych źródeł historycznych, ale też ich propozycje zastosowania własnego warsztatu badawczego do nowych analiz okazać się tu mogą wyjątkowo cenne. Dotyczy to nie tylko konfrontacji tych materiałów z innymi źródłami w poszukiwaniu tak zwanych faktów historycznych, ale też ukazania zjawisk czy wydarzeń społecznych w szerszej, być może mniej dostępnej dla socjologów (choćby ze względu na specyfikę ich zainteresowań) perspektywie. Nie mniej ważne okazują się też propozycje wykorzystania dorobku badaczy jakościowych przez osoby reprezentujące inne niż nauka dziedziny. Przykłady projektów artystycznych, w ramach których dane jakościowe stają się elementem nowych eksploracji, pokazują, że te zasoby ukazywane i wykorzystywane być mogą w zupełnie nowym kontekście i nowej odsłonie, z pewnością nieprzewidywalnej dla ich twórców.

Wszystkie te zjawiska coraz częściej są już nie przyczyną, ale efektem archiwizacji materiałów z badań jakościowych. To zaś sprawia, że zawarte przez nas w tytule „i nie tylko” już wkrótce może mieścić w sobie wiele nowych zjawisk.

Bibliografia

Bednarek-Michalska Bożena (2012) *Repozytoria surowych danych – dlaczego biblioteki powinny je znać?* „Biuletyn EBIB”, nr 8 (135) [dostęp 20 grudnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <repozytorium.umk.pl/>.

Bishop Libby (2014) *Re-using Qualitative Data: A Little Evidence, On-going Issues and Modest Reflections*. „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 167–176.

- Bishop Libby, Kuula-Lummi Arja (2017) *Revisiting Qualitative Data Reuse: A Decade On*. „Special Issue – Reusing Qualitative Data”, s. 1–15 [dostęp 14 maja 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/2158244016685136>>.
- Brosz Maciej, Bryda Grzegorz, Siuda Piotr (2017) *Od redaktorów: Big Data i CAQDAS a procedury badawcze w polu socjologii jakościowej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 2, s. 6–23 [dostęp 20 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.prze-gladsocjologiijakosciowej.org>.
- Bryda Grzegorz, Martini Natalia (2016) *W stronę ontologii pola badań jakościowych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 24–40 [dostęp 20 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.prze-gladsocjologiijakosciowej.org>.
- Burawoy Michael (2003) *Revisits: An Outline of a Theory of Reflexive Ethnography*. „American Sociological Review”, vol. 68, no. 5, s. 645–679.
- Cichomski Bogdan, Jerzyński Tomasz, Zieliński Marcin (2003) *Podręcznik archiwizacji danych społecznych*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski [dostęp 17 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.ads.org.pl/>.
- Cisek Sabina (2014) *Archiwa jakościowych danych badawczych w internecie* [w:] Agnieszka Korycińska-Huras, Małgorzata Janiak, red., *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym. Badania, zasoby, użytkownicy*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, s. 68–80 [dostęp 21 grudnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.researchgate.net/>.
- Corti Louise (2000) *Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research — The International Picture of an Emerging Culture* [58 paragraphs], „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, vol. 1, no. 3, art. 2 [dostęp 21 czerwca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.qualitative-research.net>.
- Corti Louise, Thompson Paul (2004) *Secondary analysis of archived data* [w:] Clive Seale i in., eds., *Qualitative Research Practice*. London: Sage Publications Ltd., s. 297–313.
- Corti Louise, Thompson Paul (2012) *Secondary analysis of archive data* [w:] Clive Seale i in., eds. (2004) *Qualitative Research Practice*. London: Sage Publications [dostęp 14 maja 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <https://www.researchgate.net/publication/301198096_Secondary_analysis_of_archived_data>.
- Dulczewski Zygmunt (1984) *Florian Znaniecki: życie i dzieło*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Filipkowski Piotr (2005) *Po co archiwizować dane jakościowe i jak robią to inni*. „ASK. Społeczeństwo. Badania. Metody”, nr 14, s. 31–52.
- Filipkowski Piotr (2014) *Historia mówiona jako historia ratownika: doświadczenie, opowieść, egzystencja*. „Teksty drugie”, nr 5, s. 27–46.
- Filipkowski Piotr (2015) *Archiwizacja, reanaliza, rewizyta. O nowych pojęciach i nowych podejściach w badaniach jakościowych*. „Kultura i społeczeństwo”, nr 3, s. 3–30.
- Filipkowski Piotr, Straczuk Justyna (2017) *Revisiting the “lifestyle” Research and Creating a Qualitative Data Archive in Poland* [w:] Filip Kruse, Jesper Boserup Thestrup, eds., *Research Data Management. A European Perspective*. Berlin: de Gruyter, s. 103–118.
- Filipkowski Piotr, Życzyńska-Ciołek Danuta (2016) *Od kwestionariuszowego badania próby losowej do pogłębionej analizy życiowych przypadków – i z powrotem. Dwa wywiady biograficzne i kilka refleksji teoretycznych*. „Studia Socjologiczne”, t. 222, nr 3, s. 229–254.
- Hammersley Martyn (2010) *Can We Re-Use Qualitative Data Via Secondary Analysis? Notes on Some Terminological and Substantive Issues*. „Sociological Research Online”, vol. 15 (1)5 [dostęp 2 lipca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.socresonline.org.uk>.
- Heaton Janet (2004) *Reworking Qualitative Data*. London: Sage.
- Kaźmierska Kaja (2014) *Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji narracji*. „Studia Socjologiczne”, t. 214, nr 3, s. 221–238.
- Kaźmierska Kaja, Schütze Fritz (2013) *Wykorzystanie autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach nad konstruowaniem obrazu przeszłości w biografii. Na przykładzie socjologicznego porównania narracji na temat życia w PRL-u i NRD*. „Przegląd Socjologii

Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 122–139 [dostęp: 3 września 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologii.jakosciowej.org>.

Kłoskowska Antonina (1996) *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kościański Artur (2005) *Archiwum społecznych danych jakościowych: potrzeby, kontrowersje, propozycje praktyczne*. „ASK”, nr 14, s. 19–29.

Kurkowska-Budzan Marta (2011) *Informator, świadek historii, narrator: kilka wątków epistemologicznych etycznych oral history*. „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, nr 1, s. 9–34.

Kvale Steinar (2010) *Prowadzenie wywiadów*. Przełożyła Agata Dziuban. Warszawa: PWN.

Łuczewski Michał (2012) *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiejce*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.

Mauthner, Natasha S., Parry Odette, Backett-Milburn Kathryn (1998) *The data are out there, or are they? Implications for archiving and revisiting qualitative data*. „Sociology”, no. 32 [4], s. 733–745.

Mazurek Małgorzata (2010) *Spółczesność kolejki: o doświadczeniach niedoboru 1945–1989*. Warszawa: Europejskie Centrum Solidarności.

Mazurek Małgorzata (2015) *Rewizyta etnograficzna. Jak się wytwarza wiedzę socjologiczną*. „Kultura i społeczeństwo”, nr 3, s. 31–62.

Moore Niamh (2006) *The contexts of context: broadening perspectives in the (re)use of qualitative data*. „Methodological Innovations Online”, no. 1(2), s. 21–32.

Moore Niamh (2007) *(Re)Using Qualitative Data?* „Sociological Research Online”, no. 12(3) [dostęp 22 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.socresonline.org.uk/12/3/1.html>>.

Nosal Przemysław (2015) *(Selektywne) zwierciadło bazy danych. O dwóch wymiarach baz danych w kontekście archiwum badań nad życiem codziennym*. „Kultura i społeczeństwo”, nr 3, s. 157–183.

Ossowski Stanisław (1967) *O osobliwościach nauk społecznych* [w:] Stanisław Ossowski, red., *Dziela*, t. 4. Warszawa: PWN, s. 125–316.

Palska Hanna (2005) *O potrzebie ochrony danych jakościowych. Z doświadczeń socjologa-humanisty*. „ASK”, nr 14, s. 7–17.

Parry Odette, Mauthner Natasha (2005) *Back to Basics: Who Revises Qualitative Data and Why?* „Sociology”, vol. 39, s. 337–342.

Pijarski Krzysztof (2018) *Object Lessons: Zofia Rydet's Sociological Record*. Warszawa: Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

Savage Mike (2005a) *Revisiting Classic Qualitative Studies* [43 paragraphs] „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, vol. 6(1), art. 31 [dostęp 20 czerwca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.qualitative-research.net>.

Savage Mike (2005b) *Working-Class Identities in the 1960s: Revisiting the Affluent Worker Study*. „Sociology”, no. 39(5), s. 929–946.

Thompson Paul (2000) *Re-using qualitative research data: a personal account* [50 paragraphs] „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, vol. 1(3), art. 27 [dostęp 18 czerwca 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.qualitative-research.net>.

Tomanek Krzysztof (2017) *Metodyka dla analizy treści w projektach stosujących techniki text mining i rozwiązania CAQDAS piątej generacji*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 2, s. 128–143 [dostęp 17 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologii.jakosciowej.org>.

Troszyński Marek, Aleksander Wawer (2017) *Czy komputer rozpozna hejtera? Wykorzystanie uczenia maszynowego (ML) w jakościowej analizie danych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 2, s. 62–80 [dostęp 17 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologii.jakosciowej.org>.

Weiner Annette (1976) *Women of Value, Men of Renown*. Austin, TX: University of Texas Press.

Wessels Bridgette i in. (2014) *Issues in the development of open access to research data*. „Prometheus: Critical Studies in Innovation”, no. 32:1, s. 49–66.

Zaremba Marcin (2017) *Powojenne paniki wojenne. Polska 1945–1980* [dostęp 28 sierpnia 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/Zaremba-Paniki-wojenne-2.0.pdf>>.

Cytowanie

Karkowska Marta, Bielińska Magdalena (2019) *Po co nam „stare wywiady”? O ponownym wykorzystaniu danych z badań jakościowych (rewizytach, reanalizach i nie tylko)*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15, nr 2, s. 12–39 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.02>.

Why do We Need “Old Interviews?” On Reusing Qualitative Data (Re-visits, Re-analysis, and More)

Abstract: The article concerns issues related to the possibilities of reusing data from completed and archived qualitative research in Poland. Referring to the experience of the Qualitative Data Archive (ADJ), as well as the experiences of other similar Polish institutions, the authors point to the causes, goals, but also the effects of collecting and using this type of materials. In the further part of the text, they organize and explain the concepts used by researchers working with “the old data,” and discuss work using such resources. Based on the practices of Anglo-Saxon researchers, they distinguish from the broad category of “re-use” the concepts of re-analyses (reanalyses), as well as re-visits (revisits). They also discuss the benefits of this type of activities, including the possibility of using previously accumulated resources in the teaching process. Finally, referring to selected examples, they point to the effects of data sharing, often used for completely new purposes and in a different way than originally assumed by the primary researchers.

Keywords: re-use of data, qualitative data archives, re-analysis, re-visits